

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Be z p o c z t y:** kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. **Z p o c z t ą:** kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Egipt. — Indye Wschodnie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. czerwca. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 126 i 127 Gaz. Lw.)

Przez c. k. urząd obwodowy w Brzeżanach, a mianowicie: pp. Jan Tyszkowski, właściciel Kalnego 50r., Feliks Poradowski, dzierżawca Kotowa 5r., Michał Prawecki, właściciel dożywny Leśnik 5r., Mikołaj Czajkowski, właściciel Duzanowa 50r., Stanisław Malczewski, właściciel Cześnik 50r., Leon Sax, właściciel Rudy 25r., Józef Zajęzkowski, komornik pograniczny 5r., p. Apolinary Mauthner, przełożony c. k. obwodu 4r., pp. komisarze obwod.: Karchesy i Heyrowski po 2r., Kilian, Pluschk i dr. Ebner po 4r., Haganowski 2r., pp. Franc. Zacharyasiewicz, gub. praktykant koncept. 1r., Tomasz Zgórski, sekretarz obwod. 1r., Dębowski, obwod. konficyent obrach. 1r., pp. Alexander Jaźwiński, właściciel dóbr Podniestrzan 50r., Jędrzej Tworkowski, właściciel dóbr Uwsia 20r. Ze składki mandataryusza w Wybranówce 3r.

PP. Stanisław hrabia Potocki, właściciel dóbr Brzeżan 500r., pani hrabina Brzostowska, właścicielka dóbr Stratyna 25r., urzędnicy ekonomiczni państwa Brzeżańskiego 54r.10k., ze składki Bożykowskiego mandataryatu 34r.8k., p. Karol Maryański, justycyaryusz 5r., ze składki Rohatyńskiej kameraryi miejskiej 17r.44k., p. Leon Suchodolski, właściciel dóbr Sosnowa 25r., gminy: Krzywe i Sosnów 33r.52k., gmina Glinna 31r.29k., p. dr. Feliks Reyzner, właściciel dóbr Laszek górnych 5r., ze składki w dominium Laszkach górnych 32r.47k., gmina Bożyków 44r.32k., pp. Tomasz Łążyński, właściciel dóbr Laszek dolnych 10r., Władysław hrabia Kalinowski, właściciel dóbr Bakowice 30r., pani Teresa Cikowska, właścicielka dóbr Brzuchowic 10r., pp.: Julian Bocheński, dzierżawca dóbr 8r. i Józef Jakubowicz, właściciel dóbr Kurzan 25r. Ze składki w dominium: Kąkolniki 9r.55k., Botszowce 22r.2k., Przemyślany 48r.24k., i Narajów 10r.46k., pp.: Antoni Wieliczkowski, proboszcz w Łuczynicach 4r., Kajetan Małecki, właściciel dóbr Skomoroch 40r. Ze składki przez mandataryat Krzywego 5r.10k., p. August Czajkowski, właściciel dóbr Bóbrki 25r., a ze składki przez gr. k. proboszcza w Wierzbowie 3r.56k.

Należące się właścicielowi dóbr panu Skrzyńskiemu z Szelpak i panu Janowi Majewskiemu ze Zbaraza za przystawienie koni podczas podróży Jego c. k. apostolskiej Mości w Galicyi, i przez nich na wybudowanie kościoła w Wiedniu ofiarowane wynagrodzenie, a mianowicie pana Skrzyńskiego w kwocie 10r.4k. a pana Jana Majewskiego w kwocie 7r.

Gubernialny akcesista p. Jan Złochowski 1r.

W ogóle 2128 zlr. 22 kr. i 1 dukat w złocie.

Doliczywszy do tego poprzednio ogłoszoną główną sumę 14.058 zlr. 2 1/4 kr. tudzież 1 rubel srebr., 4 ros. półimperyaly i

3 dukaty, — wynosi w ogóle 16.186 zlr. 24 1/4 kr. i 1 rubel srebrny, 4 ros. półimperyaly i 4 dukaty w złocie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. czerwca. W Wielkiem Księstwie Krakowskiem zaasygnowano w miesiącu maju r. b. tytułem forsusów na rachunek indemnizacyi za zniesione powinności gruntowe 1574 zlr. 10 kr., a przeto suma ogółowa wypłaconych tym tytułem pieniędzy wynosi 168.977 zlr. 57 kr. m. k.

Lwów, 8. czerwca. Donoszą z Bochni: Dziedzie z Kępanowa i Lubomierza W. Kazimierz Petriczyn, chcąc uczcić pamięć szczęśliwie przywróconego zdrowia Jego c. k. apost. Mości, darował biednym mieszkańcom włości swoich zapomogę w zbożu daną i z wiosną na wypłat w ilości 135 zlr. 18 kr.

(Stan austr. banku narodowego z dnia 31. maja 1853.)

Wiedeń, 3. czerwca. *Gazeta Wiedeńska* zawiera następujący Wykaz stanu austryackiego banku narodowego dnia 31. maja 1853.

Aktywa.

Według statutów banku wybita konwencyjna moneta zlr. kr.
i sztaby srebrne 43,151,954 29
Eskomptowane efekta przypadłe między zlr. kr.
5 i 92 dniami 29,329,975 17
Detto od Wiedeńskiego zasiłkowego
komitetu 3,315,885 36
Suma . 32,645,842 53

Detto w Pradze 1,858,509 zr. 8 k.
Detto w Bernie 835,000 zr. — k.
Detto w Peszcie 2,308,189 zr. 3 k.
Detto we Lwowie 152,321 zr. 19 k.
Detto w Lincu 374,680 zr. 20 k. 5,528,699 50 38,174,542 43

Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej w 90 dniach 18,138,300 —
Zaliczki dla niektórych gmin miejskich itd. 530,000 — 18,668,300 —

Pretensye do państwa:

Fundowany dług państwa na zakupienie papierowych pieniędzy w. w., a mianowicie: zlr. kr. zlr. kr.
a) po 4% u procentowany . 33,627,734 52 1/4
b) nieu procentowany . . . 34,803,549 1/4 68,431,283 52 1/4

Za pomocą ugody z 23go lutego 1852 ściągnięty po 2% uproc. dług, któremu saliny eraryalne służą za hypotekę . . 71,500,000 —
Z tego amortyzowano 12,500,000 — 59,000,000 —

a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt.) Od państwa 543,168 —
b) Na wsparcie ubogich profesy-) gwarantów bez procentu) towane 779,000 —

Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa 10,361,666 34

Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bank. 924,472 1

Wartość gmachu bankowego, tudzież innych aktywów 984,426 53

241,018,814 32 1/4

Pasywa.

Obieg banknotów zlr. kr.
Fundusz rezerwowy 197,548,285 —
Fundusz pensyi 10,361,588 17 3/4
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnaty, następnie saldi bieżących rachunków 920,110 6 3/4
Fundusz bankowy przez 50,621 akcyi, do pierwotnej wkładki po 600 zlr. m. k. za akcyę . 1,816,231 8 1/4
30,372,600 —
Suma . 241,018,814 32 1/4

Wiedeń, 2. czerwca 1853.

Pipitz, gubernator banku.
Sina, zastępca gubernatora banku.
Königswarter, dyrektor banku.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 3. czerwca. Jej Mość Cesarzowa Marya Anna, Małżonka Jego Mości Cesarza Ferdynanda, przybyła tu dzisiaj o godzinie 8 1/4 wieczór z Pragi w przejeździe do Swych dostojnych krewnych we Włoszech. Jej ces. Mość powitana w Dworcu kolei żelaznej przez Jego Mość Cesarza, Jego najdostojniejszych Rodziców i wszystkich obecnych tu Arcyksiążąt, udała się natychmiast do Schönbrunn.

— Zaprowadzenie dwóch nowych pułków kawaleryi, mianowicie 8. pułku dragonów i 12. ułanów jest już urzędownie wyrzeczone publikowanym ze strony Namiestnictw nowym podziałem okręgów werbunkowych.

— Połączenie austriackich telegrafów z rosyjskimi na granicy Galicyi i Królestwa Polskiego nastąpi już na przyszły miesiąc.

(Lloyd.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Medyolan, 30. maja. *Gar. uff. di Milano* donosi: „C. k. stolica Peszt uchwaliła w dowód głębokiego szacunku i uznania wielkich zasług Jego Excel. pana Feldmarszałka hrabi *Radetskiego* mianować go swym obywatelem honorowym. Według dawnego zwyczaju udała się przeto deputacja złożona z c. k. namiestnictwa i burmistrza p. *Józefa Krasszonyi*, tudzież pp. radców gminy i obywateli: c. k. szambelana *Józefa Taky de Tachvar*, kupca *Leopolda Diell*, doktora med. *Harisch*, właściciela dóbr *Konstantego Harisch*, wiceprezydenta izby handlowej *Ignacego Perger*, kupca i właściciela dóbr *Fryderyka Sebastjana de Kemete-Poganyest* i właściciela dóbr *Jana Wagner* dnia 26. b. m. do Monzy, gdzie miała zaszczyt doręczyć Jego Excel. przepysznie ozdobiony dyplom honorowego obywatelstwa.

(W. Z.)

Treviso, 30. maja. Z czterech indywiduów, przekonanych o posiadanie palnej broni i amunicji i skazanych przez wojenny sąd na śmierć, darowano dwom zupełnie karę, a dwom złagodzone karę na dwuletnią robotę przymusową.

(A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 7. czerwca.)

Obligacje długu państwa 5% 94 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 84 $\frac{1}{4}$; 4% 75 $\frac{3}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losy z r. 1834 133 $\frac{1}{2}$; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1428. Akcje kolei półn. 2235. Głównickej kolei żelaznej —. Odenburskie 125. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 774. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Hiszpania.

(Petycja deputacyi Grandów hiszpańskich. — Remonstracja komisji fabrykantów katalońskich.)

Madryt, 28. maja. Deputacya Grandów hiszpańskich przedłożyła wczoraj Jej Mości królowej petycję, w której proszą o przywrócenie dziedzicznego Senatu. — Komisya katalońskich fabrykantów zaniósła do prezydenta rady ministrów remonstrację przeciw liberalnej reformie taryfy, którą minister finansów chce zaprowadzić. Minister zrobił już początek tem, że 456 artykułów taryfy celnej zupełnie uwolnił od opłaty, gdyż skarb z nich bardzo mały miał dochód. Reformy finansowe doznają zresztą największego oporu w prowincjach, które żyją z przemysłnictwa.

(P. Z.)

(Rozporządzenia rządowe.)

Królewskim rozporządzeniem ogłoszono (zaczawszy od 1go czerwca b. r.), niemniej jak cztery sta pięćdziesiąt i sześć przedmiotów upoważnionych do przywozu bez opłaty cła w Hiszpanii. Komory celne będą o tem rozporządzeniu zawiadomione i zaopatrzone potrzebną instrukcją, a kortezy otrzymają w swoim czasie w tym względzie uwiadomienie. *Gaceta* zawiera dokładny spis tych przedmiotów, między którymi znajduje się mnóstwo produktów chemicznych, drobne towary, bawieleńka, skórki wyprawne, towary lekarskie i farbiarskie itd.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych postanowiono, że dla zapobieżenia przerwie w sprawach przez zniesienie posad alkaldów, mają prowincyalni gubernatorowie przesłać natychmiast listy tych indywiduów, które na alkaldów są ukwalifikowane, ażeby ich mianować można.

(W. Z.)

Anglia.

(Interpelacye w parlamencie. — Jenerał Arista.)

London, 31. maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej interpelował p. d'Israeli lorda John Russell względem sprawy tureckiej w sposób następujący: „Wiadomo izbie, że w ostatni piątek, w którym-to dniu interpelowałem także gabinet względem tej sprawy, opuścił książę Menżykow Konstantynopol z przyczyny nieprzyjęcia ultimatum swego.

Książę Menżykow opuścił Konstantynopol jak się zdaje dnia 22. b. m.; podróż do Petersburga wymaga dni 7, książę mógł przeto do stolicy Rosyi przybyć dopiero d. 29. b. m.

Przypuściwszy więc na chwilę, że Cesarz Rosyi chce natychmiast i stanowczo działać przeciw Porcie, jak to uczynić może mając w pogotowiu flotę i znaczną armię, tedy nieomieszka zwrócić uwagę na to, że siedm dni potrzeba chcąc z Petersburga przybyć do Sebastopola.

Nastąpiło to więc 5. czerwca, dalszych cztery dni potrzeba chcąc z Sebastopola przybyć do Dardanellów, co by się stać mogło 9. czerwca. Cała flota rosyjska niemogłaby jednak przed 11. czerwca zdążyć do cieśniny.

Przypuściwszy następnie, że przy wjeździe do cieśniny niestanowią znacznej oporu od morza czarnego, mogłyby rosyjskie siły zbrojne d. 11. przebyć Dardanele, zająć twierdze i wzbronić wjazd każdej innej flocie.

Powiedziawszy to dla lepszego zrozumienia mego zapytania, muszę zwrócić uwagę panów na to, że minister uznawszy d. 28go maja za rzecz potrzebną przesłać admirałowi Dundas instrukcję, mógł to na Marsylię uczynić; jakoż w istocie stał parostatek na pogotowiu i admirał otrzymał instrukcję d. 2. czerwca.

Admirał Dundas potrzebuje siedem dni, żeby stanąć w Dardanellach, dokądby przybył d. 9. czerwca, t. j. dwa dni przed flotą rosyjską.

Pytam się tedy, czyli rząd ze względu na to przesłał admirałowi Dundas rozkaz udania się do Dardanellów?

Lord John Russell odpowiedział: Przy obecnym stanie rosyjsko-tureckiej kwestyi niemogę odpowiedzieć na interpellacyę szanownego członka; dodaję tylko, że w razie, jeżeliby p. d'Israeli zapowiedział mocze w tym przedmiocie, rząd gotów jest bronić przedsięwziętych ze swej strony kroków.

W izbie wyższej odpowiedział lord Clarendon w ten sam sposób na taką samą interpellacyę hrabi Hardwicke.

Były prezydent Meksyku jenerał Arista przybył do Southampton.

(Wien Ztg.)

DWORZEC.

Powieść z Szwedzkiego Almkista.

(Ciąg dalszy.)

W tych słowach, powiedzianych z niezwykłą szybkością, malowało się jakieś gwałtowne żądanie czegoś. Co do mnie, przyjąłem za niezmienne prawidło, o nic się nie pytać, niczemu się nie dziwić i nie być ciekawym. W pamięci przechodziłem nazwiska miast, prowincyi, imiona własne różnych narodów; pragnąc po jej dźwiękach dociec, jakiego narodu mogła być moja dama. Nie podobnego na myśl mi nie przychodziło. Przecież niechcąc się pokazać zupełnym nieukiem, złożyłem sobie na wzór tamtych kilka słówek, mówiąc na podobny temat: „mirakorma grankas.“ Po wyrzeczeniu tych wcale niewinnych wyrazów, i zapewne niemogących w sobie zawierać żadnego sensu, ani należących do jakiego języka, sąsiadka moja okazała się tak wesołą i zadziwioną, iż sam wierzyć zacząłem, że umiem mówić językami, o których mi się ani śniło.

„Jaroti mo tekelin“ zawołała schwyciwszy za wiszący przed nami sznurek, a głos dzwonka dał się słyszeć gdzieś koło kozła. Kareta stanęła. Wyrzałem z okna i zobaczyłem szlachety, a za nimi dworzec. Cóż państwo na to powiecie, że sąsiadka moja po całym capstrzyku owych dziwnych słów, dość czystym angielskim językiem rzekła do mnie: tutaj zostaniemy, rozstaniemy się — pytaj pan o co chcesz, gotowa jestem odpowiadać. Już już ustami ruszyłem chcąc zacząć rozmowę, gdy w tem jakiś dobry duch szepnął mi: niebądź ciekawy! przecież powiedzieć znowu kilka słów bez myśli, to nic zaszkodzić nie może; rzekłem więc: „Gramasz garamaszo.“

„Ha ha ha! ślicznie“ — zawołała ona — „doskonale; takiego nam właśnie potrzeba — pójdźmy.

Wyskoczyłem z karety, lekki jak pióreczko. Brama się otworzyła, wchodząc obejrzałem się, ażeby zobaczyć, gdzie moja towarzy-

szka — wyszła także z karety i stała niedaleko mnie. Gdy jednak podałem jej rękę, chcąc by razem zemną weszła do domu, to z lekkim ukłonem uciekła maleńką furtką, zostawiwszy mnie samemu sobie. W tej chwili brama się zamkła, i ulica, kareta, woźnica, lokaje i cały żywy świat został za mną. A dobrze, to ja sobie tu sam wyjdę po tych schodach — tak też i zrobiłem. Idę, idę, idę — przeszedłem jak mi się zdawało kilka razy w koło — i pragnąłem, żeby już koniec tego było. Nic z tego — musiałem iść jeszcze dalej. Czy to baszta, czy co? Przecież schody skończyły się i stanąłem przy jakichś drzwiach, na których były te same gryzmoły, co na owym afiszu w hotelu. Otwarłem drzwi, przeszedłem przez kilka korytarzy; ale spotkałem znowu schody, które widać tak głęboko na dół się spuszczały, jak tamte wysoko prowadziły. Wyobrazałem sobie jak wielkim musiał być ten dworzec. Nakoniec ujrzałem się w sali, jakiej nigdy w życiu niewidziałem. Ściany wyłożone były białym marmurem i zwierciadłami. W środku kopuły stanowiącej sufit, wisały ogromne lustra, otoczone tysiącami krzyształowych lamp. Można sobie wystawić jakie światło rozlewało się po całej sali. Ale z czegoż jasna, świecąca podłoga? Strzeż się nogo moja: to woda. Gdybym stąpił choć jeden krok od drzwi, w które wszedłem, to bez wątpienia wpadłbym w głębiny. Ale dobrze opatrzywszy wszystko, przekonałem się, że ta sala to ogromna, bogata wanna. Obszedłem ją po krajach, i nie widziałem ani żywej duszy w całej tej wielkiej komnacie. Po stronach bassenu, marmurowych ścianach, były małe nisze czyli zagłębienia, zapewne dla kąpiących się. Ale cóż to? zdaje się, że ja tutaj nie sam. Ta myśl przyszła mi nagle, kiedym w jednej z nisz ujrzał suknie, a zarazem spostrzegłem, że w przeciwnym końcu sali tworzą się kółka, zwyczajne w czasie ru-

Francya.

(Ogłoszenie w Monitorze.)

Paryż, 1. czerwca. *Monitor* ogłasza dzisiaj zawarty między Francją, Sardynią i innemi mocarstwami morskiemi traktat sanitarności, tudzież ustawę o telegrafii prywatnej. (P. Z.)

(Traktat Francji z Frankfurtem. — *Monitor* o mającej się odbyć wystawie przemysłowej w Paryżu.)

Paryż, 31. maja. *Monitor* ogłasza w urzędowej części zawarty między Francją a wolnem miastem Frankfurtem traktat względem wydawania zbrodniarzy.

Oprócz tego ogłasza *Monitor* następującą notę o wielkiej wystawie, która w r. 1855 ma być otwartą w Paryżu: „Gdy wyszedł dekret z dnia 8. marca r. b., w którym Cesarz nakazał, ażeby w roku 1855 urządzono powszechną wystawę przemysłową w Paryżu, porozumiało się zaraz ministerium spraw wewnętrznych z ministrem spraw zagranicznych, ażeby uwiadomił Cisko dyplomatyczne w Paryżu o odezwie, którą Francya wydała do industrii wszystkimi krajów i ażeby obce rządy o tem kazał uwiadomić przez dyplomatycznych i konsularnych agentów Jego Ces. Mości. Te notyfikacje doznały jak się tego można było spodziewać, najpomysłniejszego przyjęcia. Kilka państw nadesłało już odpowiedzi i rządy Anglii, Belgii, Szwecyi, Bawaryi, Saksonii, W. ks. Badeńskiego, Hanoweru, Nassau, Frankfurta i Berny przyłączyły się chętnie do zdania Cesarza i odpowiedziały, że wspierać będą według sił tych poddanych swoich, którzy w tej wystawie zechcą mieć udział. Wszystkie zapewniają, że między przemysłowymi swoich krajów spostrzegły wielką gorliwość, ażeby zadość uczynić wezwaniu rządu francuskiego, a sądząc z tej gorliwości objawiającej się już teraz w świecie przemysłowym za granicą, można wnosić o usiłowaniach, z jakimi przemysłowcy zagraniczni wystąpią do walki industryjnej, do której ich wezwano.

(*Preus. Ztg.*)

Belgia.

(Gratulacje izb Jego Mości królowi złożone. — Sprawy izby reprezentantów.)

Bruksela, 1. czerwca. Obydwie izby udały się dzisiaj *in corpore* do pałacu, by złożyć królowi gratulacje. Król otoczony książętami, ministrami i oficerami Domu Swego przyjmował najprzód senatorów, a potem członków izby reprezentantów.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów przedłożył minister finansów projekt, według którego roczną dotację następcy tronu podwyższono na 400,000 franków od dnia jego ożenienia się. Na wewnętrzne urządzenie pałacu przeznaczono na rezydencję dla następcy tronu zażądano nadzwyczajny kredyt w sumie 200,000 franków.

(P. Z.)

Szwajcarya.

(Sprawa Kantonu Fryburgskiego.)

Wszystkie dzienniki radykalne wyrzucają rządowi berneńskiemu krok uczyniony względem Fryburga u rady federacyjnej. Ponie-

szania się w wodzie jakiegoś ciała. Zwróciłem tedy całą uwagę na owe fale i ujrzałem nakoniec dwa loki, a wreszcie małą główkę. — To wszystko niebawem zniknęło. Bassin był znowu cichy, tak że ani fal, ani żywej istoty nigdzie nie dostrzegłem. Zbliżyłem się do sukni — była ona kobieca. — Pod tą drugą, dalej trzecią, czwartą, piątą, szóstą; a jedna od drugiej coraz cieńsza, delikatniejsza — tak że ostatnią można było schować w niewielkiej mojej ręce, a strzępnawszy rozwijała się w niezmiernie cienką, zwykłych rozmiarów suknię. Skończywszy moje oględziny, trzeba było iść gdzieś dalej — znalazłem drzewiczki — chwyciłem za klamkę, która była owinięta jakąś srebrną struną, idącą aż z wierzełka kopuły. Nie badając celu tego sznurka, otworzyłem drzwi. Aliści struna spadła z klamki i z hukiem piorunu ów olbrzymi świecznik upadł w wodę. Tysiące lamp to już gasnących, to ledwo pobłyskujących, pływało po wodzie i czepiało się drewnianej, smolnej cembrzyny basseny. Takiego straszego, a zarazem wspaniałego widoku, mało kto używać może. Naturalnie że sznurek utrzymujący ową lampiarnię, ześliznął się z klamki i był przyczyną tak pięknego fajerwerku. Zrobiłem szkodę, ale już tego naprawić nie mogę; poszedłem więc dalej — przeszedłszy kilka pokoi, dźwięk jakiejś cudownej muzyki, wstrzymał mnie w ostupieniu. Dźwięków tych nieumiem inaczej opisać, ale powiem, że to była muzyka, niesłyszana w naszej części świata; zdawało mi się, że tylko duch Azji tą harmonią przemawiać umie. Głosowi instrumentu towarzyszył dziwny, smętny śpiew. Zbliżyłem się do wielkiej, jedwabnej firanki, i dama moja wyszła ku mnie w szerokiej, złocistej, książęcej sukni, prowadząc mnie za rękę przez kilka pokoi do wielkiej komnaty, gdzie nie było zwykłych u nas mebli, tylko wielkie, żółte jedwabne sofy, niby pierzyny. W kącie, na jednej z owych poduszek siedział stary starzec, z żółtą okrągłą twarzą i obracając ku mnie, skośnie do nosa oczy:

„Wielki mój Ojciec.“ — Czyli bogaty, czyli ubogi cudzoziemiec niewiem, ale ma trzy enoty, których potrzebujesz wielki mój

waż ten krok pochodzi od rządu konserwacyjnego, przeto łatwo pojąć, że radykaliści uważają go za naruszenie nowych instytucji federacyjnych. Dlatego żądało na posiedzeniu wielkiej rady dnia 26. maja pięćdziesięciu trzech członków lewej strony z doktorem Schneider na czele, ażeby zgromadzenie zgaśniło krok uczyniony ze strony rządu względem Fryburga. W innej pisemnej deklaracji oświadcza 86 członków lewej strony, że z radością powitali notę rządu do rady federacyjnej i zrobili wniosek, ażeby wielka rada wezwała radę rządową do wstawienia się w razie potrzeby także u przyszłego zgromadzenia związkowego za przywróceniem stosunków konstytucyjnych w kantonie Fryburgu. Prezydent rządowy Blösch wniósł propozycję, ażeby wielka rada niezamykała teraźniejszej sesji, aż dopóki ta sprawa niezostanie załatwioną. (A. B. W. Z.)

Włochy.

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 27. maja. *Giorn. di Roma* donosi: Jego Świątobliwość Papież odjechał 25. z Anzio, i jak tam, tak wszędzie, któredy przejeżdżał, pozostawił liczne dowody swojej dobroczynności. — W Rzymie powitała Go publiczność z wielkiem uniesieniem radości.

— Jego Mość król Bawaryi przybył tu przedwczoraj i przypatrywał się wczoraj z przygotowanej dla niego trybuny procesyi Bożego Ciała. Jego król. Mość był dziś u Ojca świętego na pożegnaniu.

— Francuska korweta „Meteor“ odbywa żeglugę przy rzymskim wybrzeżu dla polepszenia hydrograficznych map włoskich pod kierunkiem francuskiego nadinżyniera marynarki pana Daroudeau.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Zwołanie jeneralnej konferencji celnej na 16. czerwca. — Konferencya wyższych urzędników policyi w Hanowerze i w Hamburgu.)

Berlin, 2. czerwca. Ostatnimi dniami po nadejściu ratyfikacji nowo zawartego związku celnego, zwołał pruski rząd jeneralną konferencyę celną na 16. b. m. Poprzednia konferencya celna miała zamiar, ukonstytuować nanowo związek celny w połączeniu ze związkiem podatkowym, co jak wiadomo, już nastąpiło; przyszła konferencya będzie się naradzać nad szczegółowemi kwestyami związku, mianowicie nad taryfą.

Z nadesłanych prywatnych doniesień o konferencyi, na której niedawno byli zgromadzeni wyżsi urzędnicy policyi w Hanowerze i Hamburgu, wyjmuje „*Sp. Ztg.*“ następujące wiadomości: Z Berlina był na konferencyi prezydent policyi Hinkeldey, a w jego towarzystwie znajdował się porucznik policyi, Goldheim. W ogóle było ośm niemieckich rządów reprezentowanych. Zamiarem konferencyi w ogóle było zaprowadzić zgadzające się postępowanie władz policyjnych w sprawach publicznego bezpieczeństwa, a szczególnie w sprawach politycznych. W tym zamiarze oznajmili członkowie swe spostrzeżenia w zakresie swego działania w obudwóch względach, a potem

Ojcie: o nic się niepyta, niczego się nieboi i niczego się nie domyśla.

Starzec położył prawą rękę na lewem ramieniu, powstał i zbliżywszy się ku mnie, patrzył mi bystro w oczy — w oczach błyszczały łzy, pisząc wielki smutek na twarzy jego. Chciał mówić do mnie po angielsku; ale kilka wyrzeczonych słów połamały się w niepodobne do zrozumienia dźwięki. Córka tedy przerwała mu mowę:

„Nieznamy! rozumiesz że nie to miasto i nie ten kraj jest naszą ojczyzną. Nasza wyspa wielka — równej jej niema na świecie, bo jest środkiem ziemi. Ta wyspa leży od was o tysiąc słońc. W waszym kraju nie kują naszej stali i twórca jedwabiu nie mieszka tu — dlatego Ojciec mój przyjechał tu przez pięćset mór — chęć bogactwa przywiodła go, by towarem swym zyskał skarb. — W czasie pobytu naszego w tem mieście, gdzieśmy po swojemu zbudowali dom, ja i siostra moja wyuczyliśmy się nieco języka waszego — stary ojciec choć nauczył się sprzedawać swoją broń, lak, jedwabie i dyamenty, przecież nie umie połamać na waszą mowę języka swego. Łoński ejwe ejwu, zawołała z rozpaczą, a starzec z religijnem wzruszeniem skłonił się jakby na święte zaklęcie.

Teraz zaczęło mi się wszystko wyjaśniać. Weszła druga niewiastka — to zapewne pani siostra mojej towarzyszki.

Przypatrując się tym ludziom, widziałem w nich jeden rys, co ich głównie od Europejczyków odróżniał. Głęboki, dla mnie niepojęty smutek, jasno okazywał się na twarzy ojca i córek; a przecież jakaś dziecinna wesołość przebijała się w ich licach. Widać było, że jakieś nieszczęście wisi nad niemi, a przecież ponęty życia budziły w nich radość i igraszkę. To cecha dzikich, lub na wpół cywilizowanych — Europejczyk w smutku nie zdradza się uśmiechem wesela. Któż umie być razem wesołym i smutnym? Zapewne tylko ten, kto nie umie być ani jednym ani drugim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przyjęto zasady, które zapewniają nadal harmonijne postępowanie. Do Hamburga udali się członkowie, częścią dla zapoznania się z przepisami względem wychodźstwa, a najszczególniej dla zawiadomienia się o nowych urządzeniach, jakie terażniejszy szef policyi hamburskiej pan Binder zaprowadził. Prezydent policyi p. Hinkeldey przewodniczył konferencji.
(A. B. W. Z.)

(Arcybiskup Poznański w Szrem.)

Szrem, 30. maja. Przedwczoraj przybył tu arcybiskup Poznański. Na przyjęcie tego prałata, który tu dawniej był proboszczem, zrobiono wielkie przygotowania. Duchowieństwo z okolicy przybyło z parafianami na jego powitanie. Arcybiskup wysiadł przed pierwszą bramą honorową przy klasztorze Franciszkanów, ośm dziewcząt w białych sukniach pod przewodnictwem dyrektora szkoły katolickiej sypały mu kwiaty, potem ucałował arcybiskup pod bramą honorową krzyż św. podany mu przez tutejszego proboszcza Menzla i cały pochód udał się następnie do kościoła parafialnego, gdzie odprawiono nieszpory. Do czterdziestu księży było obecnych na tem nabożeństwie. Wczoraj odbyła się w rynku odroczone procesja Bożego Ciała na której arcybiskup celebrował. Po obiedzie na który zaproszone były władze tutejsze, odprawiono nieszpory i zakończono misę Jezuitów; poczem duchowni z okolicy na czele swych gmin śpiewając pobożne pieśni przez miasto udali się do domu. Arcybiskup wyjechał dziś o jedenastej godzinie z powrotem do Poznania.
(Pr. Ztg.)

(Wychodźstwo Mormonów.)

Hamburg, 31. maja. Możemy donieść z pewnego źródła, że się w Danii znou zebrało 1200 Mormonów i po większej części już mają pieniądze na podróż, ażeby się pod jesień przesiedlić nad jezioro solne, gdzie ich już poprzedzili współwyznawcy.
(P. Z.)

(Skompletowanie austr. pułku piechoty księcia Alberta. — Obóz załogi austr. pod Gonsenheim.)

Moguneya, 29. maja. Dzisiaj przedpołudniem przybyło 700 ludzi austriackiej piechoty dla uzupełnienia stojącego tutaj c. k. austriackiego pułku piechoty księcia Alberta. Namienieni żołnierze przybyli z werbunkowego okręgu tegoż pułku w Czechach; naprzeciw nich wyjechały były tutejsze władze forteczne i liczny sztab jeneralny. — Rozłożony o milę ztąd przy włości Gonsenheim obóz austriackiej załogi, odwiedzają bardzo licznie przejeżdżający cudzoziemcy, a mianowicie także wojskowi państw ościennych.
(W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. czerwca.)

Medal austr. 5⁰/₀ 85⁷/₈; 4¹/₂ 77¹/₂. Akcy bank. 1560. Sardyńskie — Hiszpańskie 43¹/₈. Wiedeńskie 110¹/₂. Lusy z r. 1834 198. 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₀ 101³/₄ p. 4¹/₂ z r. 1850 103¹/₄. 4¹/₂ z r. 1852 103¹/₄. Obligacye długu państwa 93. Akcy bank. 109 l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. 92³/₄; 300 l. —. Frydrychsory 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 11¹/₂. Austr. banknoty. 94¹/₂.

Egipt.

(Komunikacya za pomocą żeglugi parowej między Alexandryą i Kairem.)

Alexandria, 16. maja. Na liczne protestacye ze strony Europejczyków utworzył Abbas Basza nakoniec żeglugę parową dla handlu między Alexandryą a Kairem dla ułatwienia tej komunikacyi sprowadzono potrzebną ilość wody do kanału Mahmudich. Słychać także, że austriackie i francuskie kompanie statków parowych za transport towarów przez Egipt niemają więcej płacić niż kompania penin sularna i orientalna. Tutejszy dyrektor obrotu przewozowego, Abdallah Bey, renegat angielski, daje zawsze powody do zażaleń na niepunktualność i niepotrzebne formalności.
(P. Z.)

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z państwa birmańskiego.)

Bombaj, 18. kwietnia. Następujące doniesienia dzienników wschodnio-indyjskich są dość wiarygodne: Dwór birmański udał, że się skłania do pokoju, ażeby tem swobodniej mógł się uzbrajać. Załogi w Mulmein Rangun (w obydwóch głównych punktach operacyi), zagrożone są masami wojsk; w kilku częściach kraju pokazuja się ruchome korpusy, a nadzieja pojmania przywódcy Myah Theon, została także zawiedziona, a nawet okazuje się teraz, że ostatnia potyczka, którą z nim miał jenerał Cheape, wcale niebyła tak świetna, jak z początku donoszono. Załogi angielskie zostają na każdy sposób w przykrem położeniu. Załoga w Rangun liczy 800 ludzi i ma niebezpiecznego przeciwnika w Warugee, który pod swojemi rozkazami ma 300 ludzi. Jenerał Steele również z oddziałem 800 żołnierzy jest prawie odcięty, znajduje się bowiem o 21 marszów oddalony od Ava w Tonghy, gdy tymczasem główna siła angielska rozprószona jest częścią na załogi częścią na korpusy obserwacyjne, przeto się niemoże tak łatwo skoncentrować na lewym brzegu rzeki Irrawaddy.
(Pr. Ztg.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 5. czerwca. Cesarski internuncyusz p. baron Bruck odjeżdża właśnie parostatkiem „Custoza“ do Konstantynopola.
(Lit. kor. austr.)

Amsterdam, 4. czerwca. Rezultat wyboru do stanów jeneralnych był niepomysłny dla partyi liberalnej. Z wybranych należy 25 do stronnictwa liberalnego, katolickiego, 10 do ortodoksów, 10 do reakcyjnej, a 18 do konserwacyjnej partyi; pięć nowych wyborów ma się jeszcze odbyć.

Turyń, 3. czerwca. Senat przyjął ustawę względem przedłużenia kolei żelaznej z Genuy aż do Lago maggiore.
(L. k. a.)

Karlsruhe, 3. czerwca. Minister spraw wewnętrznych p. Marschall usunięty z posady swojej, a ministerium spraw wewnętrznych poruczono tymczasowo ministrowi sprawiedliwości panu Wechmar.
(P. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 7. czerwca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 310 wołów, których w 12 stadach po 7 do 41 sztuk, a mianowicie z Dawidowa, Żółkwi, Kamionki, Rozdołu, Turyńki, Lesienie, Żelnie i Glinian na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 146 wołów i płacono za sztukę, mogącą ważyć 12¹/₂ kamienia mięsa i 1¹/₄ kam. łożu, 143r.45k.; sztuka zaś, którą szacowano na 15 kamieni mięsa i 1³/₄ kam. łożu, kosztowała 166r.15k. w. w. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 3. czerwca. Według doniesień handlowych sprzedawano w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 9r. 18k.—8r.42k.—8r.; żyta 7r.24k.—7r.6k.—6r.24k.; jęczmienia 5r.48k.—5r.36k.—5r.36k.; owsa 3r.24k.—3r.18k.—3r.12k.; hreczki 0—6r.—5r.12k.; kukurudzy 6r.12k.—6r.6k.—0; kartofli 4r.12k.—4r.6k.—4r. Cetnar siana po 40k.—40k.—1r. Za sąg drzewa twardego płacono 6r.—6r.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.24k.—5r. Funt mięsa wołowego kosztował 4²/₅k.—3³/₅k.—3³/₅k. i garniec okowity 1r.54k.—2r.2k.—1r.36k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 7. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	2	5	5
Dukat cesarski " "	5	6	5	9
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	50	8	53
Rubel srebrny rosyjski " "	1	42 ¹ / ₂	1	43 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	16	1	17
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	92	6	92	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. czerwca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	91	55
Żądano " " za 100 " "	92	25

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. 150³/₄. Augsburg 108³/₈ l. uso. Frankfurt 107³/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg — l. 2. m. Liwurna 109¹/₄ p. 2. m. Londyn 10.43¹/₂ l. 3. m. Medyolan 108³/₈. Marsylia 128¹/₂ l. Paryż 128¹/₂ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 106¹/₂. Pożyczka z roku 1852 94¹/₂. Oblig. indemn. 93³/₄.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. czerwca.

Hr. Zabielski Ludwik, do Dawidowa. — Hr. Fredro Edward, do Krakowa. — Br. Petrino Nikolano, do Sniatyna. — P. Krzczunowicz Karol, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. czerwca.

Pora	Barometr w mierze w. s. prowadzony do 0 ^o Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 04	+ 13 ⁰	+ 22 ⁰	południowy	pochm. i ☉
2 god. pop.	27 10 87	+ 21 ⁰	+ 11 ⁰	połud-wschod "	jasno
10 god. wie.	27 11 24	+ 14,5 ⁰		"	pochm. i ☉

T E A T R.

Dzisiaj: Kom. polska J. Korzeniowskiego: „Wąsy i Peruka.“
Jutro: Opera niem.: „Fra Diavolo.“
W sobotę: Na dochód JP. Alojzego Schurz: Przedst. niem.: „Der Diamant des Geisterkönigs.“